

Lublin, 18 grudnia 2019 r.

**Prof. dr hab. Marian Zdyb**  
**Katedra Prawa Administracyjnego**  
**i Nauki Administracji**  
**Instytut Nauk Prawnych**  
**Wydział Prawa i Administracji UMCS**

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej Mgr Angeliki Marii Kurzawy pt. „Sądowa kontrola działalności organów regulacyjnych” napisanej pod kierunkiem ks. dr hab. Sławomira Fundowicza, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**

### **I**

Mgr Angelika Maria Kurzawa podjęła się tematu wyjątkowo trudnego, mocno nasyconego problemami istotnymi z punktu widzenia naukowych dociekań. Problematyka pracy mieści się w ramach szeroko pojmowanej działalności regulacyjnej, chociaż z położeniem nacisku na sferę administracyjnoprawną. Jest to zagadnienie o dużej doniosłości prawnej, chociaż w stopniu zbyt ogólnym rozwiązywanym na poziomie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Poszczególne aspekty ochrony środowiska regulowane są przez ustawodawstwo zwykłe. Zostały one w dużej części dość dobrze opracowane w literaturze prawniczej. Nie dotyczy to jednak problematyki, którą podjęła Mgr Angelika Maria Kurzawa.

Istotnym problemem w zakresie sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych jest realizacja prawa do sądu, oraz optymalnego rozwiązywania przez prawodawcę zagadnień w odniesieniu do których ma miejsce wzajemne, większe lub mniejsze, przenikanie się prawa cywilnego i administracyjnego. Niewątpliwie działalność regulacyjna w wąskim tego słowa znaczeniu, związana jest przede wszystkim z władczą aktywnością państwa o charakterze publicznoprawnym, co wskazywać mogłoby na administracyjnoprawny charakter tego rodzaju aktywności. >>Okoliczność, że pojawiają się w ramach problemu funkcjonowania systemu prawa, różnego rodzaju wątpliwości i spory doktrynalne, a także dylematy związane z orzecznictwem sądowym nie prowadzą do wniosku, że nie istnieją odrębne dziedziny prawa takie jak prawo cywilne czy prawo administracyjne, ani też do wniosku, że prawa cywilne czy

prawo administracyjne, są bytami samoistnymi, które istnieją same dla siebie. W ramach każdego systemu prawnego jego potencjał tkwi także w wzajemnym przenikaniu się dopełnianiu, przez to możliwość optymalizacji ich funkcjonowania i realizowania się może wzrastać. Oczywiście zawsze to będzie uzależnione od racjonalności, roztropności i umiejętności rozwiązywania tego rodzaju problemu przez samego prawodawcę. Problemy związane z delimitacją zmuszały w przeszłości i dzisiaj, nie tylko w sferze prawa materialnego i proceduralnego ale i także ustrojowo-organizacyjnego, do uwzględnienia faktu przenikania się prawa administracyjnego i cywilnego. Efektem tego było tworzenie dla rozwiązywania niektórych problemów systemowych, zwłaszcza w sferze gospodarczej organów administracji (innych organów państwa), instytucji i struktur organizacyjnoprawnych o charakterze hybrydowym<<. Takimi strukturami są w pewnym sensie tak ważne instytucje jak: Narodowy Bank Polski, Skarb Państwa, prawnoustrojowy system ochrony konkurencji i konsumentów, Narodowy Fundusz Zdrowia itd.

Tego typu instytucje określa się z reguły hybrydowymi. W przypadku tego rodzaju konstrukcji prawnych rodzi się jednak szereg problemów natury prawnej nie tylko teoretycznej ale przede wszystkim praktycznej. Stosunkowo najszersze rozważania tym zakresie prowadzone były w odniesieniu do systemu ochrony konkurencji i konsumentów. Stawia się nierzadko w tym kontekście tezę, że hybrydowy system w tej dziedzinie prowadzi do paraliżu systemu ochrony konkurencji i konsumentów.

Doktorantka już we wstępie do rozprawy zwraca uwagę na dylematy z taką sytuacją związane. Jej wywody w tej materii w samej pracy prowadzą do szeregu konstruktywnych wniosków. Nie mniej przyznać należy, że szkoda, że już we wstępie nie sformułowała precyzyjnej i jasnej tezy, która wskazywałaby na to, co Autorka zamierza udowodnić w opracowanej przez nią pracy i jaki jest cel podstawowy, który stawia sobie jako podstawę jej wywodów. Oczywiście po pogłębionych studiach pracy (aa zwłaszcza zakończenia) taką tezę i cel można zidentyfikować, ale dobrze jest gdy jest ona wyraźnie zakreślona w początkowej części pracy.

Doktorantka dostrzega wagę nie tylko racjonalnej i pełnej regulacji problematyki działalności organów regulacyjnych ale i przestrzegania prawa w tym zakresie. Stąd też zdecydowanie opowiada się za optymalizacją sądowej kontroli działalności regulacyjnej. Oznacza to m.in. nadania odpowiedniej rangi właściwego modelu prawu do sądu w tej materii. Jej zadaniem – słusznie uważa – jest zabezpieczenie zarówno interesu publicznego jak i indywidualnego (w tym prywatnego). Szkoda, że przy tej okazji Autorka bardzo nieśmiało wyeksponowała okoliczność, że działalność regulacyjna sama w sobie stanowi

ważny interes publiczny, na tyle ważny, że może być samodzielną podstawą do ograniczania innych praw i wolności obywatelskich. Wskazuje na to wyraźnie chociażby art. 31 ust. 3 Konstytucji. Może on stanowić podstawę do ograniczeń praw konstytucyjnie wyrażonych, a przez to także do stosowania środków prawnych, które stanowią podstawę do daleko idącej ingerencji organów państwa i stosowania środków prawnych o dużym stopniu dolegliwości. W tym kontekście należy jednak zawsze pamiętać o potrzebie stosowania zasady proporcjonalności, a także o tym, że klauzule generalne oraz pojęcia niedookreślone nie należą do zakresu władzy dyskrecjonalnej, a przez to zadaniem sądów jest odszukanie ich treści.

Podjmując temat „Sądowa kontrola działalności organów regulacyjnych” Mgr Angelika Maria Kurzawa stara się o uporządkowanie materii dotyczącej ładu prawnego w zakresie korzystania z prawa do sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych. Zakłada – i w pracy tego dowodzi – że istnieje pewien zespół czynników tak prawnych jak i pozaprawnych, mających charakter dynamiczny, które pozwalają na potraktowanie badanej przez nią instytucji jako takiej, którą należałoby ujmować w kategoriach systemowych. Podziela stanowisko Doktorantki dotyczące argumentów, które służyć mają do jego udowodnienia. Z tej też racji kluczowe znaczenie dla mnie ma niewątpliwie prześledzenie jej toku rozumowania, który pozwolił jej na przyjęcie takiego a nie innego założenia. Ważne wydaje się to, że Autorka przez wyrazistość swoich poglądów mogła – i uczyniła to – bardzo precyzyjnie określić podstawowe determinanty decydujące o przyjęciu takiego założenia.

Niewątpliwie bardzo pomocna w tym zakresie stała się jej bardzo dobra znajomość różnych źródeł, w tym orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i orzecznictwa sądowego czy rozwiązań prawnych funkcjonujących w innych państwach. To dało jej podstawę do wykazania wszelkich dylematów, które wiążą się z ewentualnym przyjęciem innych założeń. Rozwiązanie tychże problemów nie było zagadnieniem łatwym, ponieważ poglądy doktryny (do których sięga w szerokim zakresie) w tej materii nie były jednoznaczne, a stanowisko zajmowane w orzecznictwie, zwłaszcza tam gdzie próbowano zagadnienie to ująć inaczej napotykało na problemy prawne trudno rozwiązywalne. Niewątpliwie praca Autorki poprzez przyjęcie takiego a nie innego toku myślenia przyczyniło się do wskazania przez nią fundamentalnych standardów w zakresie dotyczącym ładu prawnego związanego z analizowaną materią. Wydaje się, że już to stanowi podstawę do uznania, że praca jest opracowaniem bardzo cennym i naukowo dojrzałym.

W swoich rozważaniach Autorka – co w tym przypadku jest uprawnione – przyjęła metodę dogmatyczną. Chociaż – ze względu na konkretne potrzeby związane z

analizowaniem niektórych problemów, korzystała też z metody historycznej i prawnoporównawczej. Sposób posługiwania się przyjętymi przez nią metodami badawczymi wskazuje na jej dużą dojrzałość naukową i okoliczność, że potrafi w sposób nie budzący wątpliwości posługiwać się instrumentami badawczymi, koniecznymi do rozwiązywania ważnych problemów badawczych.

## II

Zasadnicze kwestie związane z uzasadnianiem swojego stanowiska oraz też dopełniającej zrealizowała wyodrębniając pięć rozdziałów oraz wstęp i zakończenie.

Rozprawa doktorska Angeliki Marii Kurzawy składa się z pięciu rozdziałów, z których dwa pierwsze stanowią podstawę do zasadniczych rozważań zawartych w rozdziale trzecim, czwartym i piątym.

Rozdział pierwszy stanowi próbę określenia podstawowych instytucji z zakresu dotyczącego działalności regulacyjnej. Doktorantka stara się określić tu między innymi funkcje administracji publicznej w sferze gospodarczej. Szkoda, że szerzej nie przedstawiła tu istoty tegoż rodzaju funkcji. Co prawda różne uwagi w tym zakresie pojawiają się w późniejszych fragmentach pracy, jednakże wydaje się, że zasadne byłoby dokonanie pełnej interpretacji tego zagadnienia w rozdziale, który jest poświęcony funkcjom. Prawdopodobnie dokonała podziału tychże funkcji wyodrębniając funkcje regulacyjne, reglamentacyjne i nadzoru gospodarczego.

Z wyjątkami wskazanymi dalej, dotyczącym podrozdziału dotyczącego organów regulacyjnych, nie mam poważniejszych zastrzeżeń. Zagadnienie to ujmuje bardzo wszechstronnie starając się uwzględnić elementy natury prawnej i gospodarczej. Jej ujęcie tegoż problemu niewątpliwie pozwala dostrzec skomplikowany charakter działań tychże organów. Ich identyfikacja wprowadza ład metodologiczny mający istotne znaczenie w zakresie jej dalszych wywodów. Pogłębione rozważania w tej materii stwarzają przez to podstawy do dalszych rozważań. Szkoda, że Autorka nie zagłębiła się szerzej w rozważania dotyczące różnicy w pozycji prawnej i formach działania, pomiędzy organami naczelnymi (Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, ministrowie itd.), które posiadają prawo wydawania aktów normatywnych powszechnie obowiązujących oraz organów centralnych administracji publicznej o charakterze regulacyjnym, które takiej możliwości nie posiadają.

W podrozdziałach 3, 4 i 5 zwraca uwagę na formy działania organów regulacyjnych, kładąc szczególny nacisk - co zrozumiałe - na decyzje administracyjne, postanowienia oraz

zagadnienie bezczynności administracji publicznej. Problem decyzji administracyjnych ujmuję z perspektywy reglamentacji działalności gospodarczej (koncesji, działalności regulowanej i zezwoleń), nakładania administracyjnych kar pieniężnych, zatwierdzania taryf i stawek opłat, decyzji o umorzeniu postępowania administracyjnego itd. Wykazała się przy tym dobrą znajomością unormowań prawnych dotyczących postępowania administracyjnego i specyficznych jego elementów związanych ze naturą poszczególnych działań regulacyjnych.

W rozdziale drugim pt. „Jurysdykcja sądów w zakresie kontroli działalności organów regulacyjnych” wskazuje przede wszystkim na właściwość sądów w sprawach dotyczących kontroli działalności organów regulacyjnych. Ze względu na charakter rozstrzygnięć kontrolnych oraz okoliczność, że chodzi tu o działalność przede wszystkim organów administracji publicznej zasada dotycząca tego jakie organy w tym zakresie powinny być organami właściwymi wydaje się przesadzona co do podstawowej zasady. W świetle bowiem art. 184 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Kontrola ta obejmuje również orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego i aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej”. Autorka recenzowanej pracy doktorskiej słusznie więc kładzie nacisk na znaczenie w tej materii sądów administracyjnych. Nie zwolniło to jej z podjęcia ważnego problemu podziału kompetencji w zakresie sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że kluczowe znaczenie w zakresie dotyczącym decyzji administracyjnych w sprawach administracyjnych będą sądy administracyjne, zaś w zakresie dotyczącym decyzji administracyjnych odnoszących się do sporów cywilnych sądy powszechne. W obu przypadkach pojawiają się odstępstwa od zasady. Szczególne znaczenie ma w tym zakresie możliwość zaskarżenia decyzji administracyjnych Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów do sądu powszechnego tzw. Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, przed którym stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Pani Angelika Maria Kurzawa dość wnikliwie i z dużą znajomością rzeczy analizuje problemy związana zarówno z kontrolą sądów administracyjnych jak i Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Niewątpliwie wysoko należałoby ocenić jej wywody dotyczące sprawowania wymiaru sprawiedliwości i sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych. Kluczowe znaczenie w tym zakresie ma niewątpliwie praktyczna realizacja prawa do sądu. Dobrze byłoby gdyby Doktorantka głębiej wyjaśniła istotę prawa do sądu. Trzeba pamiętać, że prawo do sądu, do nie tylko prawo dostępu do sądu ale i także prawo do sprawiedliwej procedury, prawo do

sprawiedliwego rozstrzygnięcia a także prawo do wyegzekwowania wyroku. Generalnie rozdział drugi należałoby ocenić wysoko, zarówno pod względem merytoryczno-proceduralnym jak i metodologicznym.

Rozdział III rozprawy Pani Angeliki Marii Kurzawy pt. „Postępowanie wyjaśniające w ramach sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych” dotyczy omówionych w odrębnych podrozdziałach problemów zakresu i kontroli wojewódzkiego sądu administracyjnego oraz zakresu i charakteru kontroli Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (odpowiednio podrozdziały 3.1 oraz 3.3). W rozdziale tym dokonano także analizy problematyki postępowania rozpoznawczego przed wojewódzkim sądem administracyjnym oraz postępowania rozpoznawczego przed sądem ochrony Konkurencji i Konsumentów (odpowiednio podrozdziały 3.2 oraz 3.4). Doktorantka uwzględniając specyfikę materii podlegającej kontroli oparła się co do zasady, na obowiązujących regulacjach prawnych. Niewątpliwie rozdział ten pozwala na porównanie obu tych postępowań pod kątem ich racjonalności i skuteczności, Dostrzega bardzo ważny problem związany z hybrydowym charakterem postępowania w sprawach zwłaszcza ochrony konkurencji i konsumentów. Połączenia postępowań administracyjnych z postępowaniami cywilnymi rodzi problemy zarówno dotyczące skuteczności kontroli jak i ujemnych konsekwencji w stosunku do podmiotów wstrzynających postępowania tego typu, spowodowane odmiennością zasad, którymi te postępowania rządzą się (dotyczy to chociażby kosztów postępowania). Uwagi Autorki w tej materii oceniam dość wysoko.

Kolejny rozdział pt. „Orzeczenia wydawane w ramach sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych” dotyczy m.in. praktyki orzeczniczej. Autorka w odrębnych podrozdziałach charakteryzuje orzeczenia wojewódzkich sądów administracyjnych oraz Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W swoich wywodach zwraca uwagę na okoliczność, że: „Co do zasady orzeczenia wydawane przez sądy administracyjne mają charakter kasacyjny, czyli usuwają z obrotu prawnego rozstrzygnięcia organu regulacyjnego bez merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie administracyjnej. Ten ostatni element pozostawiony jest więc organom regulacyjnym, które to zostały powołane m.in. do ustalenia w sposób władczy oraz jednostronny wiążących konsekwencji obowiązujących norm prawa administracyjnego w stosunku do konkretnego i zindywidualizowanego podmiotu. Jednocześnie jednak, organ regulacyjny jest związany oceną prawną oraz wskazaniem co o dalszego postępowania wyrażonymi przez sąd administracyjny w wydanym orzeczeniu. Z założenia natomiast orzeczenia wydawane przez sądy powszechne mają charakter reformacyjny, rozstrzygają sprawy z zakresu regulacji co do meritum i jednocześnie kończą

postępowanie administracyjne przed organem regulacyjnym. Jednakże SOKiK ma również kompetencje do orzekania kasacyjnego, z którego powinien korzystać rzadko, a przynajmniej rzadziej niż z orzekania reformatoryjnego” (s.190). Uwagi Pani Angeliki Kurzawy w tym zakresie należy ocenić bardzo wysoko, chociaż nie oznacza to, że nie mają one charakteru dyskusyjnego.

Ostatni piąty rozdział rozprawy pt. „Zaskarżalność orzeczeń sądów pierwszej instancji wydawanych w ramach sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych” stanowi swoistego rodzaju zamknięcie jej wywodów. Na uwagę zasługują tu konstatacje Doktorantki uznającej, że oba modele sądowej kontroli działalności regulacyjnej spełniają konstytucyjne wymagania dotyczące postępowania sądowego. Dostrzega tu jednak – pewne mankamenty – dwutorowości, jeżeli chodzi o możliwość realizowana obu modeli realizacji prawa do sądu.

W bardzo ciekawym i merytorycznie spójnym wywodzie dotyczącym obu modeli, Doktorantka słusznie dostrzega także wady takiego systemu oraz pewną niekonsekwencję ustawodawcy przy rozwiązywaniu zasadniczych kwestii. W sposób kompetentny, znamionujący jej duży potencjał intelektualny dokonuje analizy różnic pomiędzy oboma modelami kontroli i wynikające z tego praktyczne konsekwencje, zwłaszcza w kontekście postępowań w których znajduje zastosowanie kodeks postępowania cywilnego.

Całkowicie podzielam bardzo dobrze udokumentowane stanowisko Doktorantki, wedle której nie znajduje sensownego uzasadnienia utrzymywanie dychotomicznego modelu sądowej kontroli działalności organów regulacyjnych. Całkowicie podpisałbym się pod jej wnioskiem końcowym, że ocena funkcjonowania dotychczasowego dychotomicznego modelu prowadzi do wniosku, że zasadne a nawet konieczne jest przekazanie, czemu także dawałem wyraz w wielu publikacjach, kompetencji orzeczniczych z Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do kompetencji sądów administracyjnych. Niewątpliwie takie rozwiązanie przyczyniłoby się do ukształtowania jasnego i przejrzystego modelu sądowej kontroli w kontekście budowania w tej materii optymalnego ładu publicznego.

### III

Charakterystyka poszczególnych rozdziałów, wskazywać mogłoby na to, że praca nie zawiera elementów dyskusyjnych, czy też fragmentów pod adresem których można byłoby sformułować jakieś uwagi. Jednakże jak każda poważna rozprawa, także i ta zawiera rozważania w stosunku do których można formułować konkretne uwagi polemiczne. Recenzowana praca zawiera niewątpliwie pewne dyskusyjne elementy i wywody, które z

pewnością należy zasygnalizować, chociaż nie mają one wpływu na ostateczną pozytywną ocenę pracy.

Po pierwsze – szkoda, że Doktorantka już we wstępie nie sformułowała wyraźnie określonej tezy. Co prawda, po przestudiowaniu całej pracy (w tym Zakończenia) można pokusić się o identyfikację takiej tezy. Jednakże sformułowanie takiej tezy w sposób wyraźny już na początku pracy miałoby pozytywny wpływ na dyscyplinę merytoryczną i metodologiczną.

Po drugie – wydaje się, że Autorka zbyt ogólnie potraktowała problem decyzji w sprawach koncesji i zezwoleń oraz regulowanej działalności gospodarczej. W tym zakresie należałoby mieć na uwadze nie tylko ustawę Prawo przedsiębiorców, ale i także ustawy szczególne dotyczące poszczególnych dziedzin podlegających koncesjonowaniu lub zezwoleniom a także uznawanych za działalność regulowaną, zarówno gdy chodzi o podejmowanie takiej działalności jak i jej prowadzenie. Niewątpliwie wpływ na taki stan rzeczy miała okoliczność, że Autorka starała się ogarnąć zbyt wiele, co siłą rzeczy wymagało znacznego poszerzenia wywodów, albo godzenie się na pewną powierzchowność. Problem ten komplikuje (co może stanowić w jej przypadku pewne usprawiedliwienie) okoliczność, że w ostatnim okresie czasu pojawiło się szereg ustaw, które w istotnym stopniu miały wpływ na rozwiązania problemów związanych z działalnością regulacyjną. Chodzi tu nie tylko o ustawę Prawo przedsiębiorców oraz ustawy wchodzące w skład tzw. Konstytucji biznesu, ale i także prawa wodnego i szeregu nowych ustaw oraz nowelizacji ustaw istniejących. Taki stan rzeczy niewątpliwie zmuszał doktorantkę do swoistego rodzaju uogólnień.

Po trzecie – zasadne w moim przekonaniu, w przypadku analizy problemu organów regulacyjnych, jest zwrócenie uwagi na te organy, które mają możliwość wydawania podustawowych aktów prawa powszechnie obowiązującego (ministrowie, Rada Ministrów, Prezes Rady Ministrów, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji) oraz tych organów, które takiej możliwości nie mają i podstawową władczą formą ich działania mogą być decyzje administracyjne.

Po czwarte – niewątpliwie praca zyskałaby na wartości gdyby Doktorantka głębiej wkroczyła w sferę decyzji administracyjnych rozstrzygających spory cywilne. Problem przenikania prawa cywilnego i administracyjnego stanowi niewątpliwie istotny problem w kształtowaniu współczesnego ładu publicznego. Trzeba jednak pamiętać, że nieprzemysłane połączenie prawa cywilnego i administracyjnego, np. postępowania administracyjnego i postępowania cywilnego (jak to ma miejsce np. w sprawach ochrony konkurencji i konkurentów) rodzić może szereg problemów i dylematów. Występowanie czy też



powoływanie różnego rodzaju struktur hybrydowych powinno być bardzo dobrze przemyślane, Struktury hybrydowe w naszym systemie pojawiają się jednak dość często. Oprócz wymienionych przez Doktorantkę należałoby wskazać chociażby Narodowy Bank Polski, Narodowy Fundusz Zdrowia, Skarb Państwa i inne. Formułując tu pewne uwagi o charakterze warsztatowym, z olbrzymim szacunkiem przyjmuję jej wnioski końcowe, wskazujące na potrzebę stworzenia jednolitego modelu kontroli, z wyraźnym wydaje się wskazaniem na kontrolę sądowno-administracyjną.

Po piąte – wprawdzie temat rozprawy jest bardzo szeroki, gdzie ilość publikacji jest bardzo duża, na co wskazuje też wykaz przedstawiony na końcu pracy, to wydaje się, że nie zawsze Autorka korzystała z najważniejszych z nich, zresztą wspierających jej argumentację przyjętą w pracy.

Po szóste – w pracy należałoby wyeliminować drobne uchybienia językowe i techniczne, które nie mają wpływu na wartość wywodów merytorycznych.

Reasumując należy stwierdzić, że Doktorantka miała prawo przyjąć stanowisko jakie przyjęła. Podniesione w recenzji uwagi czy postulaty w żadnym wypadku nie stanowią zarzutów merytorycznych, które rodzić mogłyby wątpliwości co do wartości pracy. Nie mają też wpływu na ostateczną zdecydowanie pozytywną ocenę tejże pracy. Nie ulega wątpliwości, że praca pod względem merytorycznym jest wyjątkowo cenna i oryginalna. Niewątpliwie stanowi ona twórczy wkład do nauki prawa. Śmiem twierdzić, że jest jedną z najlepszych, o ile nie najlepszą pracą doktorską które recenzowałem w ostatnim okresie

#### IV

Całość rozważań Mgr Angeliki Kurzawy cechuje zdolność ujmowania złożonych problemów w całej ich okazałości i złożoności, na tle całego systemu prawnego. Doktorantka wykazała się bardzo dobrą znajomością prawa, co wydaje się bardzo ważne ze względu na istotne przemiany w tym zakresie w ostatnim okresie czasu. Na uwagę zasługuje też jej duża wiedza na temat poglądów doktryny (wykorzystała 235 pozycji w tym zakresie) i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (15 wyroków), Sądu Najwyższego (33 rozstrzygnięcia), sądów administracyjnych (46 wyroków NSA, 14 wyroków WSA) a zwłaszcza wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów). Doktorantka wykazała się także znakomitą znajomością dzisiejszych realiów. Wywody przeprowadzone w recenzowanej pracy doktorskiej znamionują duże możliwości intelektualne Autorki, a także duże perspektywy dalszego jego rozwoju naukowego. Prezentuje on także dość solidny

warsztat naukowy. Większość jego wywodów osadzona jest mocno w normatywnych realiach opartych na czytelnych fundamentach aksjologicznych. Doktorantka posiada umiejętność ujmowania konkretnych problemów związanych z konkretnymi aspektami rzeczywistości na wysokim stopniu abstrakcji, co daje jej możliwość wyciągania wniosków o dużym stopniu ogólności, żeby nie powiedzieć wniosków uniwersalnych, wykraczających znacznie poza problematykę działalności regulacyjnej organów administracji publicznej. Dowodem na to są m.in. wnioski końcowe, sformułowane w bardzo szerokiej normatywnej perspektywie, uwzględniające jednocześnie konkretny normatywny układ odniesienia, a przy tym syntetyczne. Nie unika podejmowania problemów trudnych i samodzielnego formułowania sądów odważnych, pozostających w opozycji do utartych schematów. Niejednokrotnie mają one dyskusyjny charakter, ale prowokują do twórczej debaty. Dzięki temu można mówić o istotnym twórczym jej wkładzie w badaną problematykę.

Niewątpliwie Angelika Kurzawa wykazuje się dużą samodzielnością oraz determinacją w zakresie analizy podstawowych problemów. Rozważania zawarte w pracy są klarowne i zrozumiałe i syntetyczne. Niewątpliwie Mgr Angelika Kurzawa posiada sztukę prowadzenia zasadniczych wątków w taki sposób aby tworzyły one logiczną całość połączoną z wątkami ubocznymi jasno wyrażonymi więzami.

Reasumując, można z całym przekonaniem stwierdzić, że rozprawa Mgr Angeliki Kurzawy spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Stanowi ona – co istotne – oryginalne rozwiązanie konkretnego problemu naukowego, przy opracowaniu którego wykazał stosowną wiedzę w dziedzinie prawa administracyjnego. Dowiodła także, że posiada umiejętność samodzielnego rozwiązywania i analizowania złożonych problemów naukowych. Doktorantka podnosi wiele problemów w publikacjach naukowych nie podnosząc ich. Daje szereg konstruktywnych uwag de lege ferenda (zwłaszcza we wnioskach końcowych). Stara się odpowiedzieć na kluczowe w zakresie dotyczącym Jej tematu wyzwania naukowe.

W takim stanie rzeczy wyrażam przekonanie, że recenzowana rozprawa zasługuje na wyróżnienie. Poza tym uważam, że po uwzględnieniu uwag zawartych w recenzji powinna być wydana w formie książkowej.

#### IV

Biorąc pod uwagę powyższe, pragnę stwierdzić, że Pani Mgr Angelika Małyszewska Kurzawa przedstawiła bardzo wartościową rozprawę doktorską prezentującą ogólną jej wiedzę teoretyczną w dyscyplinie prawo, wskazującą na jej umiejętność samodzielnego po-

pracy naukowej, zaś przedmiotem tejże rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego. Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w związku z art. 179 ust 1-3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 ze zm.), uważając, że praca spełnia przewidziane prawem wymagania, wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego, zmierzającego do nadania jej stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie prawo.

*Marian Zdyb*

*Prof. dr hab. Marian Zdyb*